

Katarzyna KĄCKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, Polska

**Joanna Marszałek-Kawa, Joanna Piechowiak-Lamparska, Anna Ratke-Majewska, Patryk Wawrzyński, *Polityka pamięci i kształtowanie tożsamości politycznej w czasie tranzytacji postautorytarnej*, T. 1: *Studia przypadku*, Warszawa 2016, ss. 268**

**Joanna Marszałek-Kawa, Anna Ratke-Majewska, Patryk Wawrzyński, *Polityka pamięci i kształtowanie tożsamości politycznej w czasie tranzytacji postautorytarnej*, T. 2: *Analiza porównawcza*, Warszawa 2016, ss. 167**

**P**ředstawiciele nauk społecznych i humanistycznych na całym świecie niezmiennie od wielu lat podejmują prace badawcze nad szeroko rozumianą pamięcią. Ich intensyfikacja szczególnie widoczna była w latach dziewięćdziesiątych XX w., będąc w pewnym sensie odpowiedzią na społeczne i polityczne zmiany zachodzące głównie w ówczesnej Europie. Francuski historyk Henry Roussou okres ten mianował „czasem wszechobecności pamięci”, zarzucając wręcz – współcześnie żyjącym – „obsesję przeszłością”. Aleida Assmann – niemiecka antropolog kulturowa – wskazywała nawet na „opętanie historią”. Okazało się bowiem, że wbrew przewidywaniom – nie tylko w obszarze badań naukowych – przeszłość stała się istotnym punktem odniesienia również dla młodych i nowoczesnych społeczeństw. Coraz wy-

rażniej uświadamiano sobie bowiem, że to ona w istotny sposób nas kształtuje, czyniąc takimi, jakimi jesteśmy.

Także w Polsce przedstawiciele różnych dyscyplin: socjologii, historii, kulturoznawstwa, etnologii itp. zajmowali się tematyką pamięci. Analizując w swoich publikacjach – już od początku XX w. – takie pojęcia jak: „świadomość”, „kultura”, „tradycja”, „czas”, Stefan Czarnowski, Nina Asorodobraj-Kula, Ludwik Krzywicki, Florian Zaniecki, Antonina Kłoskowska, Jerzy Szacki, Jerzy Topolski i wielu innych stali się niejako prekursorami badań pamięcioznawczych. Przemiany ustrojowe w Polsce znacząco wpłynęły także na naukowe zainteresowanie tym obszarem. Badacze coraz chętniej sięgali po pojęcia – obecne od dawna w światowej nauce – takie jak: „kultura pamięci”, „pamięć zbiorowa”, „pa-

mięć kulturowa”. Rosnąca wolność akademicka, która w oczywisty sposób była następstwem procesów tranzycyjnych w Polsce, wpłynęła znacząco na zainteresowanie tą tematyką także przedstawiciele nauk o polityce. Siatka terminologiczna badań pamięcioznawczych poszerzyła się więc o takie pojęcia jak: „polityka historyczna”, „polityka pamięci”, „polityka wobec pamięci”, itp., a badania zyskały nowy wymiar metodologiczny. Konsekwencją polskiego *memory boom* był wzrost liczby publikacji poświęconej tej tematyce. Na rynku wydawniczym, w ciągu ostatnich kilku lat, licznie ukazują się książki omawiające różne wymiary pamięci, w tym także i ten polityczny. W tendencję tę wpisują się dwa recenzowane tomy autorstwa toruńskich politologów: Joanny Marszałek-Kawy, Joanny Piechowiak-Lamparskiej, Anny Ratke-Majewskiej oraz Patryka Wawrzyńskiego, będące pokłosiem realizowanego w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika projektu badawczego na temat roli i miejsca narracji pamięci w procesie rekonstrukcji państwa i społeczeństwa w okresie przejścia z systemu autorytarnego do demokratycznego.

Tom pierwszy: *Studia przypadku*, autorzy poświęcili sześciu różnym przykładom wykorzystania przez państwo polityki pamięci w procesie demokratyzacji. Dobór próby nie jest przypadkowy, badaczom zależało bowiem na ukazaniu tego wymiaru tranzycji w odmiennych warunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych. Analizą objęto więc państwa, których drogi do demokracji były różne i w różny sposób wykorzystywano mechanizmy i narzędzia polityki pamięci. Wśród zaprezentowanych przykładów znalazły się więc trzy państwa europejskie: Polska – były „satelita” Związku Radzieckiego, zorientowana na szybką i trwałą integrację z Zachodem, przechodząca tranzycję z reżimu komuni-

stycznego; Hiszpania – w której panujący system autorytarny był efektem wojny domowej, a która pochłonęła wiele ofiar oraz Estonia – byłe państwo Związku Radzieckiego, której tranzycja jest przykładem pierwszej fali postradzieckiej demokratyzacji. Autorzy nie ograniczyli się jednak tylko do wykorzystania europejskich przykładów. Swoje badania przeprowadzili także w kraju położonym na pograniczu Europy i Azji czyli Gruzji. Podobnie jak Estonia była ona częścią ZSRR, a proces przemian rozpoczęła w wyniku tzw. kolorowej rewolucji. Przykład ten reprezentuje drugą falę postradzieckiej demokratyzacji. Dwa kolejne państwa pozaeuropejskie to: Chile – położone w Ameryce Południowej, gdzie reżim autorytarny był wynikiem przeprowadzonego tam krwawego zamachu stanu; i wreszcie przedstawicielka Afryki – Republika Południowej Afryki – przykład reżimu opartego na segregacji rasowej, o charakterze represyjnym – państwo to przechodzi skomplikowany proces demokratyzacji postkolonialnej.

Sześć różnych państw i sześć różnych modeli tranzycyjnych, zaprezentowanych w recenzowanej publikacji, umożliwiło autorom precyzyjną analizę sposobów i metod wykorzystania narracji przeszłości przez rządzących w okresie przemian ustrojowych. Dzięki temu udało im się w jasny sposób wyjaśnić w jakim stopniu przeszłość – będąca swoistym „politycznym zasobem” – może wpłynąć na proces demokratyzacji państwa. W tym celu autorzy wyodrębnili osiem kategorii badawczych. Stanowiły one również kanwę, przez pryzmat której prezentowali oni poszczególne przypadki – co znacznie ułatwiło ich odbiór. Zrozumienie czym jest polityka historyczna i jakie pełni funkcje w procesie tranzycji umożliwiono więc czytelnikom dzięki analizie następujących wskaźników: roli

narracji pamięci jako legitymizacji nowych elit; roli narracji pamięci jako uzasadnienie obecności dawnych elit; roli narracji pamięci w rozliczeniu z przeszłością; roli narracji pamięci jako wyjaśnienie społecznych kosztów; roli narracji pamięci jako źródło nowych standardów; roli narracji pamięci jako ukazanie demokracji jako realizacji historycznych celów; roli narracji pamięci jako uzasadnienie konieczności jedności narodowej; i wreszcie roli narracji pamięci jako aspekt tożsamości państwa.

Zaprezentowane w recenzowanym tomie przykłady tranzycyjnej polityki historycznej – choć nie wyczerpują tematu – w interesujący sposób ukazują czytelnikowi jak istotna jest przeszłość w terażniejszości. Autorzy ukazują na ile skuteczne może być wykorzystanie mechanizmów narracji historycznych w realizacji obranych celów. Nie pozostawiają również wątpliwości, że politycznym błędem jest niedocenienie możliwości jakie daje polityka pamięci. Analiza wybranych przypadków: Polski, Hiszpanii, Estonii, Gruzji, Chile oraz RPA jest, jak twierdzą autorzy – naukowym krokiem w kierunku sformułowania teorii polityki historycznej. Czy badacze zbliżyli się do tego celu? Odpowiedź na to pytanie przyniesie lektura drugiego tomu książki: *Analiza porównawcza*. Ambicją politologów było stworzenie i zaprezentowanie modelu użycia narracji pamięci w procesie demokracji. Przekonują, że opierali się wyłącznie na twardych danych, a prezentowane w tomie twierdzenia są zweryfikowane empirycznie. Nie ma wątpliwości, że po raz pierwszy w Polsce czytelnik może skonfrontować się z takim sposobem opowiadania o polityce historycznej. Nowatorskość i oryginalność przekazu jest wielkim atutem publikacji. Przekonująca jest konceptualizacja i operacjonalizacja podjętego tematu. Jej war-

stwa teoretyczna zaciekawi zarówno zainteresowanych zagadnieniami polityki historycznej, jak i kwestiami dotyczącymi procesów tranzycji. Podstawowe założenia projektu, pytania badawcze oraz przyjętą metodologię czytelnik znajdzie w pierwszej części tomu. Imponuje matematyczna precyzja autorów w wyjaśnianiu podstawowych kategorii i terminów. Najistotniejszym elementem tej części jest prezentacja stworzonego przez autorów modelu, który posłużył im w zobrazowaniu wyników badań i umożliwił zrozumienie struktury problemu.

Druga część tomu przeznaczona została na ukazanie wyników badań komparatystycznych, które autorzy uznają za najważniejszy cel projektu. Za pomocą autorskich mechanizmów badawczych porównali oni sześć (wspomnianych wcześniej) przykładów wykorzystania narracji pamięci w procesie demokracji państwa. Podjęli się próby odpowiedzi na pytanie dlaczego w czasie tranzycji istotne jest opowiadanie o przeszłości. Dzięki temu – jak twierdzą – udało się im wyodrębnić cechy uniwersalne polityki historycznej i wskazać co wpływa na jej kształt i sposób prowadzenia. Sięgnięto więc do zaprezentowanych w pierwszym tomie kategorii badawczych, których wyodrębnienie służyć ma określeniu głównych funkcji polityki historycznej w dobie tranzycji. W ich ramach wyizolowano trzydzieści siedem precyzyjnych wskaźników. Celem tego działania było doprecyzowanie przestrzeni badawczej gdzie interpretacje narracji historycznych są lub mogą być użyte do odtworzenia lub ukształtowania nowej tożsamości politycznej konkretnego społeczeństwa, funkcjonującego w rzeczywistości postautorytarnej.

Prezentacji ogólnego modelu wykorzystania narracji historycznych w kreowaniu tożsamości politycznej w czasie tran-

zycji poświęcony jest ostatni rozdział tej części tomu. Dzięki przytoczonym przykładom i ich porównaniu autorzy zwracają uwagę na jedną z kluczowych cech polityki historycznej czyli jej zorientowanie na przyszłość. Celem procesu transycji jest bowiem zmiana kultury politycznej oraz stworzenie nowych standardów. Wiąże się to silnie z chęcią wpływania na poczucie tożsamości politycznej odbiorcy polityki historycznej tj. konkretnego społeczeństwa. Wizja przyszłości musi zostać więc silnie podbudowana przez tradycję oraz zdobyte doświadczenia. Osadzenie nowych celów w przeszłości znacznie zmniejsza bowiem ryzyko ich odrzucenia. Jest to tym ważniejsze w procesie transycji bowiem demokracja – jak twierdzą autorzy – kształtuje warunki, w których właściwie przekazane narracje przeszłości mogą stać się skutecznym narzędziem budowania nowego porządku.

Dwa tomy *Polityki pamięci i kształtowania tożsamości politycznej w czasie transycji postautorytarnej*, dostarczają nam niezwykle ciekawych wniosków na temat relacji między polityką historyczną a procesem demokratyzacji państwa. Mimo zainteresowania polskich naukowców pro-

blematyką pamięci jej polityczny wymiar pozostaje obszarem wciąż słabo zagospodarowanym. Autorzy tomu doskonale wypełniają tę lukę. Udało im się uniknąć – co należy zauważyć – obecnych w polskiej debacie naukowej, a zbędnych jak się wydaje rozważań na temat czy i w jaki sposób państwo powinno „uprawiać” politykę historyczną. Wychodzą – podobnie jak badacze niemieccy – z założenia, że jest ona jedną z polityk państwa – dzięki czemu prezentowane tu treści są wolne od ideologicznych i moralizatorskich dywagacji. Warto raz jeszcze zwrócić uwagę na formę prezentacji wyników badań. W polskich warunkach mają one charakter nowatorski i z pewnością zaskoczą czytelnika. Statystyczne ujęcie wielu kwestii może ułatwić ich omówienie ale też nie jest doskonałe ani wolne od błędów. Czy polski odbiorca jest gotowy na takie opowiadanie o polityce historycznej pokaże recepcja książki w środowisku naukowym. Ciekawym doświadczeniem może być także przyjęcie zawartych tu treści poza granicami. Anglojęzyczna wersja obu tomów ukaże się bowiem w 2017 r. w Wielkiej Brytanii nakładem wydawnictwa Cambridge Scholars Publishing.